Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 129. **Lwów, Piątek dnia 3. Czerwca 1921.** **Rok XXXIX.**

PRENUMERATA:
Miesięcznie we Lwowie 150 Mk., z dostawą do domu 170 Mk., z przesyłką w Polsce 175 Mk., w innych państwach 210 Mk. — Za zmianę adresu dopłaca się 5 marek.
Cena numeru **8 Mk.**
Konto czekowe P. K. O. 140.561.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. **Administracja** przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracji otwarte codziennie od godz. 6. rano do 1. w południe i od godz. 3 do 6. wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer", Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. **W Warszawie** prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19, oraz Admin. „Gazety Lud." ul. Świętokrzyska 17.

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Likwidowanie przesilenia.

NARADY KLUBÓW K. P. K. I P. S. L.

Warszawa. (T. wł.) (G.) Wczoraj odbyła się konferencja Klubu Pracy Konst. z klubem P. S. L. w sprawie sytuacji politycznej w związku z przesileniem gabinetowem. Konferencja ustaliła, że w najkrótszym czasie przesilenie musi być rozstrzygnięte i kluby, należące do większości sejmowej powinny złożyć wyraźne oświadczenie, jakie kandydatury na wakujące teki popierają, ażeby nie powstawały bezzasadne pogłoski o ustąpieniu tego lub owego ministra. P. S. L. oświadczyło, że w jak najbliższym czasie wypowie swoje zdanie w sprawach poruszonych na tej konferencji.

NOWE KANDYDATURY.

Warszawa. (T. wł.) (G.) W kołach rządowych omawiano we środę sprawę obsadzenia tek ministerstwa pracy i aprowizacji. Jako kandydatów na te dwie teki wysunięto: do zlikwidowania ministerstwa aprowizacji pos. **Grzędzielskiego**, zaś do teki ministerstwa pracy p. Ludwika **Darowskiego**. W związku z ostatnią kandydaturą powstały nowe trudności dla rządu o tyle, że dopiero popołudniu desygnowano p. Darowskiego na posła do Moskwy.

PADEREWSKI CHCE ZMARTWYCHWSTAĆ.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Klub N. Z. L. na odbytem onegdaj posiedzeniu powziął decyzję zupełnie **niespodzianą i niesłychaną**. Postanowił bowiem domagać się, ażeby tekę spraw zagranicznych powierzono... p. **Paderewskiemu.**

—oo—

Poincaré broni Polski przed atakami L. George'a.

P. R. Poincaré z „zadowoleniem" stwierdza, że Lloyd George chce strzec litery traktatu wersalskiego, „jest to szczęśliwa nowość. Oto od dwóch lat pod wpływem Londynu aljanci pozwalają się coraz dalej od traktatu tego odciągać i pod pozorem poprawek, psują go coraz bardziej. Jeśli L. George chce się trzymać postanowień traktatu w sprawie Górnego Śląska, powinien uważnie przeczytać tekst angielski traktatu, który w tej spawie jest wyraźniejszy od tekstu francuskiego, i nie posiada żadnych wątpliwości, że przy wykreślaniu granicy śląskiej należy brać pod uwagę rezultat plebiscytu wedle gmin. Każda gmina ma być osobno traktowana. Wola ludności idzie w pierwszym rzędzie, a względy geograficzne i ekonomiczne dopiero w drugim. P. Poincaré żąda, aby przy rozstrzyganiu tak ważnych spraw przyznano głos Belgji, która wszak bardziej interesowana jest w tem, czy Śląsk, ta „olbrzymia kuźnia wojenna" przypadnie Niemcom, niż odległa, bezpieczna i Anglji ślepo oddana Japonja.

Anglja chce odbudować Rosję przy pomocy Niemców.

Warszawa. (EE.) Korespondent londyński „Figara" uzyskał wywiad z przywódcą konserwatystów niemieckich Chamberlainem na temat różnic, które widoczne są obecnie w polityce zagranicznej Francji i Anglji. Chamberlain zaznaczył, że ta różnica w poglądach obu państw na ustosunkowanie się do Niemiec potrwa dłuższy czas. Francuzi chcą rozbroić Niemcy i domagają się od nich równocześnie zapłaty. Anglja zaś nie tyle liczy na pieniądze niemieckie, ile pragnęłaby nawiązania stosunków handlowych z Niemcami. To zaś pośrednie **nawiązanie stosunków z Niemcami** ważne jest ze względu **na konieczność udziału w odbudowie Rosji**. Bo w Rosji (wedle Chamberlaina) zapanuje wkrótce porządek. A przyczynić się mogą do tego główne nie Anglja lub Francja, **lecz właśnie Niemcy**, zarówno wskutek swego położenia jak i dzięki znajomości stosunków rosyjskich. Pod kątem więc odbudowy Rosji oceniać trzeba też różnice w poglądach Francji i Anglji na zagadnienie Polski.

Prasa angielska i ameryk. o sprawie G. Śląska.

„Westminster Gazette", organa radykałów angielskich staje w obronie Francji: „Przez obelgi i wyrzuty nie dojdziemy rozwiązania konfliktu. — Aljanci powinni sobie zdać sprawę, że obawy Francji są realne i naturalne i jeśli chcą ją skłonić do przyjęcia ich punktu patrzenia muszą jej dać zapewnienie, że nie potrzebuje się obawiać licznych niebezpieczeństw, które jej groziłyby jeśli sytuacja w Europie nie ulegnie zmianie".

„Evening News" ostrzega, że bandy niemieckie na Śląsku otrzymują poważne posiłki i zaopatrzone są w doskonałą atylerję, rewolwery i karabiny maszynowe.

„N. Y. Times" protestuje przeciw twierdzeniu Lloyda George'a, jakoby prasa amerykańska popierała jego stanowisko. Prasa amerykańska godzi się na twierdzenie jego, że należy uszanować traktat wersalski, lecz jednomyślnie potępiła jego wywody. „Cokolwiek się stanie Polska nowa i potężna powstanie jako konsekwencja wojny i jej przyszłość zależeć będzie od pracy, od rozsądku, i zdolności politycznej jej własnych obywateli".

„Philadelphia Record" stwierdza, że rząd polski nie zasłużył na takie zarzuty i groźby jakie go spotkały, „choć Polska jest państwem małem nie jest to jednak powód, by rzucać ją psom dla dobra handlu angielskiego".

Ultimatum londyńskie było klęską Francji.

„Rheinische Republik", organ zwolenników autonomji prowincji nadreńskich pisze:

„Skoro tylko powróci jaka taka równowaga sił, która pozwoli Niemcom na poważny opór Niemcy nie zapłacą ani feniga. Po kilku latach Francja nic nie będzie miała, tak pod względem politycznym, jak ekonomicznym, pozostanie jej tylko „un chiffon de papier".

Ultimatum londyńskie całkiem zbyteczne, mające zastąpić akcję zapowiadaną oddawna przy dźwiękach fanfary, jest jednym krokiem więcej na stromej pochyłości, po której zesuwa się Francja od czasu, gdy polityka jej nosi markę: „Made in England". Ultimatum to było znakiem słabości... Los Francji nie spoczywa dziś na żadnej silnej podstawie, lecz jedynie nadziei, że rząd niemiecki robi jakieś głupstwo.

—oo—

Niemcy a udział Ameryki w Radzie Najwyższej.

Prasa niemiecka przyjęła na ogół z żywem zadowoleniem udział Ameryki w obradach Rady Najwyższej. Niemcy cieszą się, że będą mieli przeciw sobie nie wrogów zawistnych, lecz ekonomistów rozważnych.

—oo—

Polska i Ameryka.

Najpoważniejsze dzienniki paryskie: „Temps", „Journal des Debats", „Echo de Paris" podkreślają z zadowoleniem serdeczne przyjęcie jakiego doznała pani Curie-Skłodowska w Ameryce. Mowom prezydenta Hardinga i wiceprezydenta Coolidgea przypisują wysokie znaczenie polityczne, widząc w nich zapowiedź porozumienia francusko-amerykańsko-polskiego.

Ameryka i sprawa Śląska.

Z Waszyngtonu donoszą do „Journal de Genève", że stanowisko Stanów Zjednoczonych w sprawie Śląska zależeć będzie od okoliczności. Wszelkie pogłoski, jakoby Stany Zjednozone wypowiedziały się za tą lub ową stroną są bezpodstawne.

Anglja nie miesza się do spraw tureckich.

„Daily Telegraph" zaprzecza, jakoby Anglja podjęła się pośrednictwa między Konstantynopolem i Angorą, zalecając pozostawienie Grekom Tracji w zamian za odstąpienie Turkom Smyrny. Anglja sprzeciwia się każdej decyzji, któraby chrześcijan pod jarzmo tureckie oddawała.

Japonja opuszcza Syberję.

„Times" donosi z Tokio, że minister wojny rozkazał wycofać wojska japońskie z Syberji wschodniej. Jedynie w północnej Mandżurji utrzymany zostanie korpus wojskowy.

—oo—

Nadużycia wojskowe we Włoszech.

„Nuovo Giornale" donosi, że we Florencji wybuchł wielki skandal wojskowy. Po surowej ankiecie, zarządzonej przez ministra wojny, aresztowano generała Segre, szefa misji wojskowej w Austrji i 13 oficerów wyższych, należących do tej misji. Oskarżeni oni są o miljardowe nadużycia.

—oo—

Z Rosji sowieckiej.

POTWORNE PODEJRZENIE.

W stolicy Taryby, w Kownie, urzęduje jakieś białoruskie biuro prasowe, które ogłasza, że rząd polski i bolszewicki zawarły tajny układ, mający na celu wspólne tłumienie ruchu narodowego białoruskiego. Obok akcji czrezwyczajek idą równolegle aresztowania Białorusinów w Wilnie, a ponadto rząd polski ma wydać skompromitowanych wobec bolszewizmu Rosji! „ „ „

„SWOBODA SŁOWA".

Na zjeździe nauczycielstwa w Kamieńcu Podolskim dygnitarz sowiecki Ławrow rzekł: „Damy swobodę słowa w sowieckiej Rosji, gdy my wszyscy staniemy się komunistami!" Jasno i zrozumiałe.

KATOLICYZM W ROSJI.

Berliński „Gołos Rossii" pisze szeroko o propagandzie katolickiej w Rosji, czysto religijnej, apolitycznej, szerzonej przez ks. Szeptyckiego, do której entuzjazmują się Jezuici francuscy i belgijscy. Nie powtarzamy szczegółów, gdyż wiemy, jaką potemkinadą jest katolicyzacja Rosji. Jednociekawe, że organ berliński niedwuznacznie daje do zrozumienia, że niestety w Watykanie nie znajduje wiele posłuchu robota ks. Szeptyckiego i kowieńskiego ks. Karewicza, którzy „demaskują" polityczne tendencje episkopatu polskiego.

Z komisji sejmowych.

Warszawa. (PAT.) **Komisja rolna** dokończyła rozprawę nad uruchomieniem tartaków w lasach państwowych przy użyciu inicjatywy prywatnej.

Komisja administracyjna przyjęła w trzeciem czytaniu wedle referatu p. Dębskiego projekt ustawy o ubezpieczeniach wzajemnych i o Polskiej Dyrekcji ubezpieczeń od pożaru.

Komisja komunikacyjna wysłuchała sprawozdania ministra kolei Jasińskiego o obecnych warunkach ekonomicznych pracowników kolejowych i otworzyła dyskusję nad wnioskami przewodniczącego w sprawie uregulowania zarobków pracowników. Wnioski przekazano do decyzji połączonym komisjom komunikacyjnej i budżetowej.

Komisja skarbowo-budżetowa wybrała w przedmiocie ustawy o tymczasowem uregulowaniu czynszów dzierżaw rolnych podkomisję, do której weszli pp.: Czetwertyński, Dreszer, Gdyk, Średniawski i Staszyński.

Ukończono następnie rozprawę ogólną nad projektem noweli do ustawy podatkowej z wezwaniem do rządu o poczynienie zmian przez komisję wskazanych. Referat powierzono p. Rządowi.

Komisja aprowizacyjna przyjęła wniosek o wysłanie do prez. Witosa delegacji, któraby mu przedstawiła stan gospodarki aprowizacyjnej z życzeniem natychmiastowego obsadzenia teki spraw aprowizacyjnych. Do delegacji wyznaczono pp.: Postołskiego, Raucha, Stankiewicza i Wasilewskiego.

Dokoła sprawy górnośląskiej.

PRODUKCJA NA GÓRNYM ŚLĄSKU WZRASTA.

Bytom. (PAT.) Wychodząca w Katowicach „Gazeta Robotnicza" donosi, że w kopalniach i hutach pracuje już 60 do 95 proc. robotników. Produkcja jest znaczna i stale wzrasta. Nastręczają się jednak wielkie trudności z wywozem produkcji. Mimo wszystkich trudności naczelne władze powstańcze uczyniły wszystko, co leżało w ich mocy, by ruch przemysłowy rozwinąć. Transporty węglowe skierowywane są przedewszystkiem do Polski, Czech i Węgier w zamian za żywność przesyłaną z tych krajów na G. Śląsk.

LONDYN ZGADZA SIĘ NA KOMISJĘ EKSPERTÓW.

Lyon. (PAT.) W sprawie posiedzenia Rady Najwyższej w Boulogne gabinet londyński przyłączył się do planu francuskiego wyznaczenia komisji ekspertów dla problemu górnośląskiego. — Prasa francuska podnosi z zadowoleniem dymisję delegata angielskiego w międzysojuszniczej Komisji w Opolu gen. Persivala. Sytuacja przedstawia się w ten sposób, iż zawieszenie broni proponowane przez Korfantego i przyjęte przez Niemców zostało zerwane przez tych ostatnich.

PRZYPUSZCZALNY SKŁAD KOMISJI RZECZOZNAWCÓW.

Gdańsk. (PAT.) „Danz. Ztg." donosi: Komisja rzeczoznawców, na którą zgodziła się Francja i Anglja, składać się będzie z 9 członków, 3 Francuzów, 3 Anglików i 3 Włochów. Jednym z tych trzech członków będzie prawnik, drugim technik, a trzecim inżynier. Komisja ma być w piątek zamianowana przez Radę ambasadorów, poczem otrzyma rozkaz natychmiastowego udania się na Górny Śląsk, celem zwiedzenia kraju i złożenia raportu o gospodarczem i przemysłowem jego położeniu.

KIEDY RADA NAJWYŻSZA MA SIĘ ZEBRAĆ.

Londyn. (PAT.) Rząd angielski proponuje odbycie zebrania Rady Najwyższej w Boulogne w połowie następnego tygodnia.

FR. W. FOERSTER.

Wychowanie estetyczne i charakter.

(Streściła R. Hilarowiczowa.)

—o—

(Ciąg dalszy).

Prawdziwe wychowanie estetyczne powinno polegać na przygotowaniu do współpracy w wielkiem dziele artysty, który ożywia materję, zwycięża los i potrafi pogodzić przeciwieństwa życiowe w jakimś wzniosłym utworze. Harmonizować stosunki nieharmonijne, opanowywać niższe popędy, umieć przemieniać małe i wielkie przeciwności losu w błogosławieństwa — oto jest prawdziwe wychowanie estetyczne i ono dopiero uczy nas pojmować i odczuwać to, co jest najgłębszą istotą sztuki. Kto nigdy nie ciosał swego własnego bloku życiowego, nigdy nie skierowywał dłuta względem samego siebie, ten nigdy także nie zrozumie uduchowionego marmuru Michała Anioła; dla barbarzyńcy pozostanie on kamieniem. Prawda, że istnieją powierzchowni moraliści, nie mający nic wspólnego ze sztuką, gdzie jednak moralność jest pielęgnowana, jako objaw przezwyciężającej mocy ducha, tam będzie ona zawsze torowała drogę pojmowaniu artystycznemu. Moc charakteru i siła artystyczna to bliskie krewne, albowiem obydwie wyrażają panowanie ducha nad materją.

Z powyższych wywodów jasno wynika, że wychowanie estetyczne wtedy tylko jest wolne od tkwiących w niem niebezpieczeństw oraz prowadzi do prawdziwego pojmowania sztuki, gdy odbywa się na gruncie intensywnego kształcenia charakteru oraz jest związane z najwyższemi ideałami ludzkości. Ponieważ takie podporządkowanie sztuki pod kulturę etyczno-religijną jest obecnie namiętnie zwalczane przez wielu jego przeciwników, z drugiej zaś strony przez wielu jego zwolenników jest pojmowane zbyt mechanicznie i powierzchownie, przeto chcę tu wskazać zasadniczy punkt, dotyczący stosunku kultury artystycznej do religijno-etycznej. A że w imię wolności kultury" spór ten przedostał się także do szkoły, przeto odnośny nauczyciel powinien głęboko zastanowić się nad jego znaczeniem, ażeby uniknął zarówno stanowiska wyłącznie moralizującego, jak i wyłącznie estetyzującego, oraz umieć pogodzić wymagania rzetelnej sztuki z wymogami prawdziwej moralności.

Kto jest przekonany o tem, że kształcenie charakteru stanowi najwyższy cel szkoły, ten zrozumie również dlaczego i w jakiem znaczeniu podobne wywyższenie pierwiastka etycznego jest nieodzowne dla wszystkich innych czynników kształcenia. Albowiem on dopiero zapewnia im zdrową podstawę ich rozwoju oraz uwalnia je od wszystkich, skrycie tkwiących w nich dążności niezdrowych i rozkładających.

Sądzę, że poniższy mój punkt widzenia, który pragnę wysunąć na plan pierwszy, najlepiej usuwa możność jednostronnego i powierzchownego osądzenia tego sporu. A mianowicie, proklamowana obecnie emancypacja twórczości artystycznej od etyki wywołuje nasz protest nietylko w imię kultury etycznej, lecz także dlatego, że sprzeciwia się najgłębszej istocie sztuki i samego artysty. Czasy odrywania się twórczości artystycznej od życia charakteru zawsze bywały połączone z jej upadkiem, albowiem, jak powiedzieliśmy, prawdziwy jej rozkwit wypływa tylko z jedności wszystkich sił duszy. Prawdziwy artysta jest całym człowiekiem i właśnie dlatego bierze głęboki udział w moralnych interesach ludzkości, a nawet otwiera im szersze widnokręgi. Sztuka, która odrywa się od najgłębszych potrzeb duchowych, nie będzie nigdy miała mocy wlewania w martwą materję życia i duszy, gdyż brak jej twórczego tchnienia, tej boskiej cechy jej posłannictwa.

Wszak wielcy poeci po wsze czasy byli jasnowidzącymi prorokami pogłębionego sumienia, nie jako moraliści, lecz właśnie, jako ludzie obdarzeni wyższą mocą duchową, głębiej odczuwający rzeczywistość. Ta właśnie rola sztuki wiąże się z jej najgłębszą istotą, albowiem ona nie przedstawia nam zwykłej rzeczywistości, lecz „ideje" rzeczy w pojęciu platońskiem, to znaczy, że sięga do źródła pierwotnych, kształtujących sił życiowych, do źródła możliwości wszelkiego bytu i stamtąd stwarza postacie, których nigdy nie oglądaliśmy, które jednak w najgłębszem znaczeniu są rzeczywiste, ba, rzeczywistsze od tego co znamy, gdyż w nich objawia się w całej pełni plastyczna siła pierwotna, której rozwój w życiu realnem jest hamowany przez niezliczone przeszkody.

(Dok. nast.)

—oo—

Paryż. (PAT.) „Petit Parisien“ stwierdza, że **w nocie**, wysłanej do Londynu, rząd francuski porusza myśl odbycia zebrania Rady Najwyższej dopiero po upływie około trzech tygodni potrzebnych na przeprowadzenie prac przez komisję rzeczoznawców, o ile wysłanie ich do Opola uważa się za rzecz wskazaną. Rada Najwyższa wedle tej hipotezy mogłaby się zebrać około 20. bm.

W każdym razie Rada Najwyższa mogłaby się zabrać niewcześniej niż z końcem następnego tygodnia.

PIERWSZE POSIEDZENIE RADY PORTOWEJ W GDAŃSKU.

Gdańsk. (PAT.) Rada portu i dróg wodnych w Gdańsku odbyła wczoraj I-sze swoje uroczyste posiedzenie. Według art. 27 konwencji polsko-gdańskiej z 9. listopada r. z. Rada powinna była rozpocząć urzędowanie w 3 miesiące po zamianowaniu jej prezydenta, które nastąpiło 26. lutego br., a więc 26. maja br. Obie zainteresowane strony zgodziły się na to, że Rada rozpocznie urzędowanie dopiero 1. czerwca br. Wobec tego odbyło się w sali posiedzeń w Dyrekcji kolejowej w Gdańsku pierwsze uroczyste posiedzenie Rady. Po otwarciu posiedzenia prezydent Senatu Sahm oddał Radzie portu w ręce prezydenta de Reyllier następujące urzędy: Zarząd Wisły, Urząd budowy portu, Urząd portowy, Urząd pilotów i Urząd poborów portowych. Przemówił po francusku de Reyllier i powitał przedstawiciela Ligi Narodów gen. Hakinga oraz przybyłych przedstawicieli państw interesowanych, Biesiadeckiego i Sahma.

Komisarz generalny Rzeczypospolitej polskiej p. Biesiadecki, złożył w imieniu rządu polskiego życzenie Radzie portowej. P. Biesiadecki wyraził nadzieję, że praca Rady portowej będzie wydatna i przyniesie korzyści zarówno Polsce jak Gdańskowi, zwłaszcza gdy między członkami Rady będzie panowała atmosfera wzajemnego zaufania. — Przedstawiciel Polski, dodał jednak zastrzeżenie, że przejęcie zarządu i własności państwa niemieckiego przez Radę portu nie przesądza w niczem decyzji co do podziału tejże własności przez wielkie mocarstwa sprzymierzone między Polskę i Gdańsk w myśl art. 107 traktatu wersalskiego. — Po przemówieniu gen. Hakinga, prez. de Reyllier zamknął posiedzenie.

—oo—

POWSTANIE NA BIAŁEJ RUSI.

Warzawa. (EE.) Z Mińska donoszą, że krążą tam wieści, iż **generał Bałachowicz na czele licznych oddziałów operuje w Smoleńszczyźnie.** Na wieść o zjawieniu się Bałachowicza, — podobno **wzmogła się dezercja wśród białoruskiej armji czerwonej.**

Z Mińska również donoszą, **że w okolicy Homla skoncentrowali bolszewicy kawalerję Budiennego w sile 12 tysięcy, w celu rzucenia jej przeciw powstańcom białoruskim.**

OŚWIADCZENIE POSŁA POLSKIEGO W ŁOTWIE.

Ryga. (PAT.) Profesor Kamieniecki reprezentant Rzeczypospolitej w Łotwie wyraził wobec przedstawiciela łotewskiego Biura prasowego przekonanie, że w ciągu najbliższego lata odbędzie się w Warszawie konferencja wszystkich państw bałtyckich. Poseł zaprzeczył wszelkim pogłoskom o rzekomej koncentracji wojsk rosyjskich nad granicą polską i oświadczył, że oba kraje pragną pokoju i zawarcie umowy handlowej.

BAWARJA ZGADZA SIĘ NA ROZBROJENIE.

Lyon. (PAT.) Rząd bawarski ogłosił swoją zgodę na stanowisko Niemiec odnośnie do żądania sprzymierzeńców. Bawarja godzi się na rozbrojenie organizacji wojskowych bawarskich.

STYRJA UCHWALA PLEBISCYT.

Wiedeń. (PAT.) Sejm styryjski uchwalił wczoraj głosami wszystkich stronnictw mieszczańskich przeprowadzenie plebiscytu w kwestji przyłączenia Styrji do Niemiec w dniu 3. lipca br.

—o—

JAPOŃSKI NASTĘPCA TRONU W PARYŻU.

Paryż. (PAT.) Następca tronu japońskiego przybył tu dziś w drodze z Anglji, przywitany na dworcu prze reprezentantów, prezydenta Republiki, Milleranda i prezydenta ministrów Brianda.

—oo—

JESZCZE JEDNA MISJA ŻYDOWSKA.

Warszawa. (EE.) „Kurjer Warsz.“ podaje, że w Ameryce czyni się przygotowania **wysłania do Polski nowej misji żydowskiej** dla zbadania położenia żydów w Polsce. Misja ta zakrojona ma być na szeroką skalę. Skład jej będzie tak liczny, aby można było w krótkim czasie przeprowadzić wizytację i badania we wszystkich ośrodkach polskich o większych skupieniach żydowskich.

SPRAWA ZAJŚĆ W ZAGŁĘBIU DĄBROWSK.

Warszawa, (Tel. wł. (G.) Według otrzymanych tutaj informacji na piątkowem posiedzeniu Sejmu zamierzają socjaliści postawić wniosek o wysłanie specjalnej komisji sejmowej do Zagłębia Dąbrowskiego dla zbadania zajść, które miały miejsce dnia 1. z. m.

ZJAZD KUPIECTWA POLSK. W POZNANIU.

Poznań. (EE.) Dziś popołudniu rozpoczęły się w szczelnie wypełnionej auli uniwersytetu poznańskiego **obrady I-szego międzydzielnicowego zjazdu kupiectwa polskiego.** — Przybyłych powitał prezes poznańskiego Związku Kupców p. Mazurkiewicz, poczem dokonano wyboru prezydjum I tak prezesami zjazdu zostali p. Herse iz Warszawy), p. Marchlewski (z Grudziądzu) dr. Nienć (z Krakowa) i p. Kasprowicz (z Gniezna), wybrano również 13 wiceprezesów i kilku sekretarzy. Po przemówieniu p. Hersego przywitał Zjazd imieniem rządu minister p. Kucharski, oraz imieniem miasta prezydent p. Drweski, poczem przystąpiono do obiad. Wnioski przedstawione przez referenta odesłano do komisji redakcyjnej, która przedłoży je plenum zjazdu.

Dalszy ciąg obrad jutro.

WYROK NA PASKARZY WALUTOWYCH.

Warszawa (Tel. wł.) (G.) Wczoraj w sądzie pokoju w Warszawie zapadł wyrok w sprawie Banku Kupiectwa Polskiego. Wyrokiem sądu zostali skazani za przekroczenie rozporządzenia o obrocie walutami **Feliks Mazurkiewicz** na 1 tydzień aresztu, **Zatcher** na 100.000 marek grzywny i 3 miesiące więzienia, **Żmudzki** na 10.000 marek grzywny. Oprócz tego wszyscy trzej mają ponieść koszta rozprawy sądowej.

—o—

STRAJK URZĘDNIKÓW WE WŁOSZECH.

Rzym. (PAT.) Wobec tego, że minister skarbu sprzeciwia się uwzględnieniu żądań urzędników w sprawie podwyższenia ich poborów wszyscy urzędnicy państwowi z wyjątkiem kolejarzy i urzędników municypalnych postanowili rozpocząć strajk. W związku z tem rząd wydał wszelkie konieczne zarządzenia.

Obchód narodowy w Olszanicy.

(Korespondencja własna „Kurjera Lwowsk.“)

Olszanica (k. Ustrzyk).

Uroczysty obchód uczczenia Konstytucji 3-go Maja odbył się we wsi Olszanica (k. Ustrzyk) w druki dzień Zielonych Świąt, zainicjowany przez pracowników kolejowych, a urządzony przez ko-

Adwentowicz w „Ojcu“ Strindberga.

(„Ojciec“, dramat w 3 aktach Strindberga w Teatrze Małym.)

Wrażenie z dramatu Strindberga — to godziny udręki na dzikim, beznadziejnie samotnym i skazanym na zagładę szczycie ludzkiej duszy. Ona to dusza rotmistrza „Ojca“. — jest jedynym filarem dramatycznego sklepienia, obejmującym całość punktem centralnym. I w tem leży najbardziej charakterystyczna cecha dramatu Strindberga.

Dramatem w ścisłem znaczeniu tego słowa nie jest. Nigdy w dramacie właściwym dusza bohatera nie obejmuje wszystkiego. Nie jej oczyma wyłącznie spoglądamy na całość. Jej cel, jej pogląd jest ważnym składnikiem akcji, problemu psychologicznego i oceny moralnej, mieszczącej się — w tej czy innej postaci — w każdem dziele sztuki, ale nie stanowi ich całokształtu. Na terenie danego dramatu istnieją rozległe przestrzenie poza nią. Wglądamy od wnętrza i w inne dusze. Przemawiają do nas i inne racje. Zdajemy sobie sprawę z fałszywych założeń, pomyłek i błędów bohatera. Z wyższego punktu widzenia, stworzonego przez twórcę, władającego tym światem dramatu, patrzymy na walkę idei, zasad, żądz, wzruszamy się jej siłą i pięknością, uznajemy konieczność jej przebiegu.

Dramat Szekspira — to walka silnych namiętności ze sobą, to walka bohaterów z wrogim oporem i bezwładem otoczenia. Szekspir stoi ponad każdym ze swoich bohaterów. Piękny, podniosły i szlachetny świat Brutusa nie jest światem Szekspira; nie jest światem dramatu w „Juljuszu Cezarze“, jest on — zarówno jak i plan bohatera — tylko częścią składową tego świata i dramatycznej akcji. „Racją“ uzasadnia żądza swoje działanie i przed sobą samą i przed otoczeniem. Każdy ma swoją „rację“. Ma ją lekkomyślny, może nawet zbrodniczy Ryszard II, broniący tronu, ma ją i bezwzględny, nieustępliwy pretendent Henryk Bolingbrugke, skrzywdzony przez króla i zdzierający mu koronę z głowy.

Podobnie ma się rzecz i w świecie moralnych oszacowań i bezwzględnej autoanalizy Ibsena. Ibsen rozwala granitową, zimną i twardą kopułę wierzeń Branda i okazuje poza nią inny świat. Z trzech wielkich postaci w „Pretendentach do tronu“ każda ma swoją rację: ma Hakon wiarę w posłannictwo, Skule wiarę w swoją wielkość, biskup Mikołaj poczucie dumy niezaspokojonej i niewyzyskanej siły życiowej.

Dramat Strindberga, jak i jego twórczość, to pełen żaru piekielnego monolog, to namiętne, wyłączne oskarżenie przeciw kobiecie. Oskarża ją w osobach swoich bohaterów oto, że jak wąż ława, tak ona go oplątuje, podgryza, zwalcza, niszczy na wszystkich polach życia i duszy — i zabija go tem, że on oderwać się od niej nie może. Drgające z niepokoju nerwy, naprężona do walki, a jednak z góry o swej klęsce przekonana wola. Drżącą ręką kreśli straszliwe groteskowe kontury, widma, nie żyjące własnem życiem, powołane do istnienia przez jedno obejmujące wszystko uczucie i namiętność. Daleka od dramatycznej objektywności ta twórczość — wszystko w niej drgające, nastrojowe na ton najwyższy, a w każdym najdrobniejszym szczególe wyraża się spalająca się ogniem piekielnym dusza i za faktem najbardziej codziennym rysuje straszliwy cień.

Przezwyciężony w tem wszystkiem kąt widzenia? Nieaktualna teza? Nie, lecz postawa wobec życia i uczucie, odrębne, egzotyczne, ale głęboko prawdziwe i potężne i przez prawdę wewnętrzną zawsze mające walor.

Wybór, który uczynił Adwentowicz, grając „Ojca“ w czasie swoich artystycznych podróży, jest bardzo rozumny i celowy. Nie często napotka w czasie tych wycieczek wybitniejszego partnera lub partnerkę. Postać ojca-rotmistrza przytłacza i obejmuje wszystko. Ona ogniem swoim oświetla inne postacie. Od niej bezwzględnie zależy charakter i idea sztuki. Przewaga duchowa i artystyczna artystki, grającej Laurę-żonę, przewaga, wkładająca w tę rolę własne niezależne życie i własne potężne racje, przesunęłaby radykalnie punkt ciężkości, przekreśliłaby na jeden wieczór Strindberga, z pokonanej moralnie Laury, uczyniłaby zwycięzką w stosunku do męża — Helenę Alving. Eksperyment ciekawy, z Adwentowiczem jednak niemożliwy prawie do pomyślenia.

Inaczej żyje się na widowni, inaczej się patrzy na scenę, gdy żyje — żyje, a nie gra — na niej **Adwentowicz.** Człowiek jest na scenie, który podbił aktora, a nie aktor udający człowieka. Zapominamy o konstrukcji roli, o powiązaniu jej momentów, nie oceniamy gestów, dźwięków w oderwaniu od całości. Każdy gest i ton jest naturalny i konieczny, bo wyraża się w tem panująca bezwzględnie nad całością wielka i cierpiąca dusza. Gest aktora — podobnie jak peruka — może być fałszywy, źle dobrany. Gest człowieka może być

mitet miejscowy, złożony ze wszystkich sfer mieszkańców tutejszych. Połączono z tym obchodem pamiątkowym zapoczątkowanie zbożnego dzieła zebrania potrzebnego funduszu na wybudowanie kaplicy rzym.-kat., której miejscowość ta nie posiada (należy do parafji rzym.-kat. w Uhercach), a potrzebę której dotkliwie odczuwa. Obchód rozpoczął się rano pobudką muzyki kolejarzy, przybyłej z Zagórza, która gorliwym swym współudziałem bardzo wiele przyczyniła się do podniesienia całej uroczystości, a przedewszystkiem dodała ducha uczestnikom, zbierającym się pod grozą oczekiwanego lada chwila deszczu, bo od kilku dni słota tu zapanowała; na ten czas jednak niebiosa rozjaśniły się, jakby współdziałały z komitetem, odczuwając jego troskę o szczęśliwe przeprowadzenie zamierzonego obchodu. Uczestnicy zebrali się na stacji kolejowej w pobliżu wystawionej pięknej bramy, ozdobionej festonami i przystrojonej w chorągiewki o barwach narodowych z orłem na szczycie, skąd ruszono pochodem na nabożeństwo. W pochodzie wzięły udział prócz całe ludności miejscowej i licznie zebranej z okolicy: jak z Uherzec, Stefkowej, Rudynki, Ropianki, Wańkowej itp., skauci, skautki z Zagórza, dziatwa szkolna miejscowa z Uherzec pod przewodnictwem grona nauczycielskiego i wiele osób bawiących tu chwilowo. Pochód prowadzony przez komitet z muzyką kolejarzy na czele, wśród którego jechał wóz przebrany w zieleń, wiozący krasawice miejscowe w barwnych strojach narodowych, a powożony przez młodzież przebraną z krakowska, przeszedł drugą, piękną bramą, ustawioną obok dworu miejscowego, dążąc na mszę św. polową przy ołtarzą ustawionym na pięknej polance dworskiej wśród starych drzew lipowych, na tle uroczego wzgórza zalesionego. Ołtarz, ozdobiony nader gustownie przez panie komitetowe, przedstawiał się wprost wspaniale, proboszcz z Uherzec ks. dziekan Michał Sapecki odprawił śpiewaną mszę św., w czasie której przygrywała muzyka. Okolicznościowe wielce podniosłe przemówienie wygłosił ks. Antoni Cząstka z Lobozowej, podnosząc uznania godną zgodność i jednomyślność w tym uroczystym obchodzie wielkiej pamiątki Konstytucji 3-go Maja całej ludności bez względu na wyznanie. Piękne swe przemówienie zakończył kaznodzieja życzeniem, aby nowa Konstytucja polska, uchwalona 17. marca br. doczekała się po wiekach takiej samej czci powszechnej, jak Konstytucja 3-go Maja i przeszła w krew narodu, wydając błogosławione owoce swej ustawowy. Po skończonem nabożeństwie ruszył pochód z powrotem, dążąc na miejsce, w którem przy gościńcu wzniesiono rękami uczestników przygotowany krzyż 7-metrowy na pamiątkę tej uroczystości, którego poświęcenia dokonał ks. dziekan M. Sapecki, wskazując w swem podniosłem przemówieniu, że krzyż Chrysusowy, godło zbawienia całej ludzkości, przedewszystkiem wysoko niesiony i czczony przez Polaków, towarzyszył narodowi naszemu przez długie lata niewoli, doprowadził go jednak szczęśliwie do odzyskania wolności i niepodległości ukochanej Ojczyzny. Po ujmujących deklamacjach dziewczynki i człopczyka (uczniów tamtejszej szkoły) i po przemmówieniu członka komitetu N. W., zakończono podniosłą uroczystość odśpiewaniem „Boże coś Polskę" i „Roty" Konopnickiej. Prócz dotychczas okolicznościowo zebranej gotówką kwoty około 21.000 mk., uzyskał komitet budowy kaplicy przyrzeczenie właściciela Olszanicy p. Antoniego Juścińskiego dostarczenia potrzebnego pod kaplicę gruntu, oraz pomoc w dostarczeniu materjału budowlanego. Po raz pierwszy urządzono w tej miejscowości tak podniosłą i piękną uroczystość, która pozostawi na długo głębokie wrażenie wśród uczestników, i komitetowi, zajmującemu się jej urzeczywistnieniem należą się słowa uznania.

K. L.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Marcelina; rz. kat. Teofafa. Jutro rz. kat. Serca Jezus. Klot.; gr. kat. Wteod. — Wschód słońca 3 21 zachód 7·20.

Repertuar teatru miejskiego.

W czwartek »Tajfun«, występ Brydzińskiego.

W piątek »Czar munduru«, operetka Swierzyńskiego, libretto Turskiego. Nowość.

Mały teatr miejski (ul. Grodecka 2 b.)

W piątek »Ojciec«, pożegnalny występ K. Adwentowicza.

Początek przedstawień o godz. 7·30 wiecz.

We Lwowie.

— **Połączenie telefoniczne Kraków—Warszawa przerwane.**

— **Zjazd obrońców Lwowa odwołany.** Wobec uchwał walnego zebrania obrońców Lwowa z dn. 14. maja odwołuje się jako bezprzedmiotowy walny zjazd obrońców Lwowa, zwołany na 4. czerwca. — Tymczasowy Komitet Obrońców Lwowa.

— **Ruch handlowy między Polską a Anglją.** W lwowskiej Izbie handlowej w obecności przedstawicieli handlu i przemysłu odbyła się onegdaj konferencja w sprawie nawiązania stosunków handlowych między Polską a Anglją. W konferencji tej wziął także udział tutejszy wicekonsul angielski p. Whitehead i sekretarz handlowy ambasady angielskiej w Warszawie p. Kimens. W dyskusji poseł dr. Kolischer podkreślił niebezpieczeństwo zalania Polski towarami z Niemiec w razie, jeżeli państwa koalicyjne nie ułatwią rynkom polskim nabywania towarów u nich mimo niskiego kursu marki polskiej. Sekretarz handlowy ambasady angielskiej w Warszawie p. Kimens przyrzekł swą pomoc we wszystkiem, co tylko może przyczynić się do ożywienia ruchu handlowego między Polską a Anglją.

— **O przeniesienie archiwum wojskowego ze Lwowa do Warszawy.** W niepokojącej od pewnego czasu opinję publiczną w sprawie przeniesienia archiwum wojskowego ze Lwowa do Warszawy, informują nas kompetentne sfery wojskowe, że podobny projekt od władz wojskowych nigdy nie wyszedł. Przeciwnie w pełnem zrozumieniu ważności tej instytucji dla życia naukowego Lwowa, dołożą władze wojskowe w razie potrzeby wszelkich starań, aby archiwum powyższe pozostało we Lwowie. Było tylko rozważane przekazanie tego archiwum, którego zarząd pociąga za sobą znaczne koszta państwowemu archiwum we Lwowie.

— **Z karty żałobnej.** We Lwowie zmarł w 75 r. życia dr. Herman Mehrer, długoletni dyrektor szpitala św. Łazarza.

Po długiej a ciężkiej chorobie zmarła we Lwowie małżonka znanego adwokata dra Tadensza Goreckiego Wanda z Kędzierskich Gorecka w 50 roku życia. Zmarła wielce cenioną była w szerokich sferach naszego miasta dla wielkich zalet jej serca i pełnej poświęcenia działalności na polu filantropijno-humanitarnem. Między innemi była też gorliwą sekretarką towarzystwa „Ochrony dzieci". Pogrzeb odbył się wczoraj popołudniu przy bardzo licznym udziale. W orszaku żałobnym zauważyliśmy gen. delegata dra Gałeckiego, wielu profesorów uniwersytetu i adwokatów.

— **Z teatru.** Jutro, 3. bm. premiera operetki w 3 aktach Świerzyńskiego „Czar munduru" z librettem p. Turskiego.

— **Z Teatru Małego.** W piątek, 3 bm., pożegna się Karol Adwentowicz z publicznością lwowską w „Ojcu" Strindberga.

W sobotę 4 bm., najbliższą premjerą na tej scenie będzie dramat w 3 aktach T. Rittnera — „Don Juan" z Brydzińskim w roli hrabiego. W roli Krystyny zadebiutuje p. Romanówna, córka zmarłego artysty sceny lwowskiej.

— **Emigracja z teatru.** Scenę naszą opuszczają pp. Folański i Kuligowski i przenoszą się do operetki, organizowanej w ramach przedsiębiorstw teatralnych p. Hellera w Warszawie.

— **Skarga przeciw dyrektorowi teatru.** — 6 b. m. odbędzie się rozprawa w sprawie skargi o szczerstwo, wniesionej przez arty. dram. p. Chaberskiego przeciw dyrektorowi teatru lwowskiego p. Czarnowskiemu, który miał zarzucił p. Chaberskiemu sfałszowanie kontraktu z teatrem lwowskim.

— **Posiedzenie wydziału syndykatu dziennikarzy polskich** odbędzie się w piątek popoł. o g. 5 w Kasynie i Kole liter.-artyst.

— **Z Tow. prawniczego.** W piątek 3. bm. o g. 6 popoł. odbędzie się wykład radcy pol. p. Władysława Gucklera-Wisłockiego pt.: „Policja państwowa w świetle interesu społeczeństwa".

— **Pertraktacje w sprawie strajku borysławskiego** doprowadziły wczoraj do porozumienia w sprawie kooperatywy. Zgodzono się na to, że pracodawcy wpłacą po 1.500 marek jako udział do kooperatywy za każdego robotnika. Po załatwieniu tej sprawy reprezentacj robotników zażądali, aby strajkującym wydano deputat za czas strajku. Pracodawcy zgodzili się ostatecznie na to, z tem że dadzą deputat po cenie własnych kosztów, a nie po cenach niższych, jak to było przed strajkiem. Delegaci robotników nie zgodzili się na to, i złożyli swoje mandaty w komisji. Dziś ma nastąpić rozwiązanie tej sprawy.

---

brzydki lub ładny, jest jednak prawdziwy, bo jest wyrazem jego wnętrza. Patrząc na Adwentowicza, nie myślimy nigdy o aktorze, widzimy i odczuwamy żyjącego przed nami człowieka.

Wchodzi na scenę rotmistrz-Adwentowicz. — Mężczyzna władczy, mocny, zdawałoby się. Lew w walce z wężem, jak tego chce Strindberg. Drzewo rosłe jeszcze i potężne, które robaki toczą. Twarz przeżarta, napiętnowana cierpieniami, niepokojem. Nerwy w ustawicznem naprężeniu; w głosie w ruchach niepokój, obawiający się podstępnego ataku. Człowiek nad którym wisi klęska.

Dopala się w walce wielka dusza. Błyska światłem ostatniem. Są momenty, w których rotmistrz zdejmuje z duszy zbroję, zbliża się do ludzi, pamięć tęskniącą zwraca ku swobodnej młodości — pożąda współczucia, wyrwać się chce z zaklętego koła samotnego cierpienia. Naprożno — odtrąca gó od ludzi wyrażone w charakterze przeznaczenie i narzucane przez nie wizje. Straszliwy moment pozornie przyjacielskiego, a przecie tak głęboko nieufnego i wzgardliwego — zbliżenia, gdy doktó raj pastora bierze pod ramię.

Scena obłąkania odegrana z wstrzemięźliwem i wstrząsającem mistrzostwem. Rozkrzyżowane, bezbronne, dziecięce, nie widzące już świata cierpienie. I nagły nawrót do życia. Narzuca się oczom na chwilę łzami i obłędem oddalona wizja... Ostatni odruch rozpaczliwego, beznadziejnego, męskiego buntu. I nagły zgon.

Niezapomniana kreacja.

Czem dla sceny i aktorów wielki naprawdę aktor i reżyser, to okazało się na przedstawieniu „Ojca". Grali ci sami aktorzy, co zwykle. A jednak był niesamowity wżyiny nastrój w całości. W innem świetle przedstawili się nam niektórzy artyści. — P. Dębicka jako córka utrzymała linje i styl (to już bardzo dużo), choć wewnętrznie nie zawsze zespolić się z nim była w stanie, grała bardzo dobrze. Poprawna, miejscami całkiem dobra, p. Pillerowa w roli odpowiedniejszej dla niej od ról dam salonowych. Dobry p. Okornicki (doktór).

P. Wiland trudnej i nieodpowiedniej dla niej roli Laury nie zepsuła, należy jej to poczytać za zasługę. P. Czaki (pastor) roli nie umiał i recytował ją staccato za suflerem.

Widzimy jasno, czem mógłby być Adwentowicz dla sceny lwowskiej. Nie wiem czy zdawały i zdają sobie z tego sprawę czynniki kierujące naszym teatrem. Zdaje sobie jednak z tego sprawę publiczność, która na występach Adwentowicza zapełnia szczelnie salę Teatru Małego i owacyjnie mu dziękuje za wielkie dzieło. Czuje talent, choć go nie poprzedzały surmy reklamowe wynajętych muzykantów.

Pragnęlibyśmy, by mógł jak najdłużej i najintenzywniej, obcować z wielkim talentem Adwentowicza. Pragnęlibyśmy, zwłaszcza ujrzeć go w wspaniałej roli „Brzydkiego Ferrante".

Teatr lwowski, dumnie odtrącający koncepcję doradcy literackiego mimo wpływu Adwentowicza, gdzie tylko mógł, pozostał sobą. Na afiszu teatralnym, czytaliśmy tytuł: „Ojciec", komedja Strinberga. — Doradca, jeżeli nie literacki, to ortograficzny, zaglądnąwszy do leksykonu pouczyłby teatr, że chodzi tu o dramat Strindberga.

Byłby również w stanie rozwiać szereg wątpliwości w sprawie używania samogłosek ó i u, walczących ze sobą na terenie komunikatów teatralnych.

Włodzimierz Jampolski.

— **Losy drugiej klasy III loterji państwowej,** której ciągnienie odbędzie się 15 i 16 bm. są już do nabycia we wszystkich kolekturach. Wiadomo, że w tej loterji, co drugi los wygrywa i że wygrane wynoszą razem przeszło 123 miljonów marek. Jeden numer może wygrać w razie szczęśliwego połączenia z główną wygraną odrazu 5 miljonów marek. Termin odnowienia losów klasy pierwszej na drugą upływa z dniem 9 bm. (PAT.)

— **Walne zgromadzenie Towarz. Ochrony Lokatorów** odbędzie się dnia 4. czerwca o godz. 7 wieczorem (sobota) Rynek 3, III p. — Wstęp dla członków za legitymacjami, dla gości o ile będzie miejsce.

— **Morderca siedmiu żydów.** Hrycio Szeredko, 24-letni gr. kat. majster budowniczy z Wli Żółtanieckiej, rozstrzelany został wczoraj o g. 7 rano na dziedzińcu Brygidek lwowskich. Szeredko zamordował w nocy 8. grudnia 1919 siedmiu żydów, którzy jechali ze Lwowa do Dzibulek z towarami. Mordercę wykryto dzięki „Prinzowi" — znany ten pies policyjny poprowadził policję trzykilometrową drogą do chaty Szeredki. Spólnik Szeredki Michał Walko zbiegł i dotychczas nie zdołano go wytropić.

— **Nowe znaczki pocztowe.** Ministerstwo poczt wydało nową serję znaczków pocztowych w celu upamiętnienia 17. marca 1921 jako dnia uchwalenia przez sejm konstytucji. Znaczków konstytucyjnych wydano 7 sztuk sposobem cynkograficznym na trzech modelach w wartościach następujących:

Mk. 2 = znaczek zielono-bronzowy, wzór 1.
Mk. 3 — znaczek niebieski, wzór 1.
Mk. 4 — znaczek ceglasty, wzór 1.
Mk. 6 — znaczek karminowy, wzór 2.
Mk. 10 — znaczek zielonawo-niebieski, wzór 2.
Mk. 25 — znaczek fioletowy, wzór 3.
Mk. 50 — znaczek dwubarwny: na po części żółtem tle, wzór 3, w barwie zielonawo-niebieskiej.

Znaczki te znajdują się od kilku dni w obiegu.

W Polsce i na świecie.

— **Uroczyste nabożeństwo żałobne** za ofiary z czasów ukraińskich w Tarnopolszczyźnie odbędzie się w kościele parafjalnym dnia 4. czerwca, a 5. zjazd członków P. O. W. i wogóle uczestników samoobrony z czasów ukraińskich — połączony z mszą polową na placu Sobieskiego z uczczeniem mogił na cmentarzu tarnopolskim. Na uroczystości wręczone zostaną odznaki Orląt i krzyżów zasługi P. O. W.

Bliższe szczegóły uroczystości ogłoszone zostaną afiszami najdalej 3. czerwca. Ewentualne zgłoszenia pod adresem komitetu: Tarnopol, Sokola l. 12.

— **Zgon filozofa francuskiego.** — W Paryżu zmarł Fr. Picavet sekretarz College de France i dyrektor Ecole des Hautes Etudes, znany autor wiele prac filozoficznych z zakresu filozofji średniowiecznej i historji religji. Zmarły odnosił się z wielką sympatją do sprawy polskiej i do pracujących w Paryżu uczonych polskich.

— **Oszustwo na 900.000 marek.** Organa policji krakowskiej aresztowały 44-letniego Emila Kefera, właściciela agencji handlowej przy ul. Sławkowskiej 23, pod zarzutem oszustwa. Kefer wyłudził od zarządu Kółka rolniczego w Piekiełku kwotę przeszło 900.000 marek pod pozorem dostarczenia 2 wagonów kukurydzy i wagona jęczmienia. Artykułów tych jednak nie dostarczył i w końcu zbiegł z Krakowa. Onegdaj dopiero został wyśledzony i aresztowany.

— **Demobilizacja koni w Polsce,** jak donoszą z Warszawy ma się ku końcowi. W związku z tą demobilizacją przekazano do tej pory rolnictwu przeszło 50.000 koni.

Z estrady koncertowej.

(Koncert zbiorowy Związku muzyczno-pedagogicznego. — Koncert p. Marji Tyrowicz-Walkowiczowej.)

Koncert Związku muzyczno-pedagogicznego był sobie najzwyklejszym w świecie popisem uczniowskim. Najlepszymi punktami dość długiego programu był: Chopinowski polones wiolonczelowy, odegrany przez p. Glasberga, ucznia prof. A. Wolfsthala i pnę Adamską, uczenicę pny Setmajer, gra na fortepianie pny Hawliczkówny, uczenicy pni Kwiecińskiej (pomimo małych wykolejeń) i pny Stangenhausówny (uczenicy p. Stangenhaus). Glasberg to już prawie nie uczeń, lecz artysta skończony, a pna Stangenhausówna stoi również na dość wysokim poziomie. Z licznych popisów śpiewu najlepiej wypadł śpiew p. Dolskiej, uczenicy pni Zbierzchowskiej (Floriani). Jest to głos obiecujący. Oba „tenorina": pp. Szczęśliwicz i Ziembicki mają tego rodzaju głosy, jakie tylko do niektórych partij operowych, głównie komicznych się nadają — w pieśniach robią one wrażenie także komiczne.

P. Marja Tyrowicz-Walkowiczowa, niegdyś uczenica prof. Kurza, potem Petriego jest w każdym razie poważną siłą pianistyczną i dobrym nabytkiem dla naszego miasta, nie obfitującego znów tak bardzo w dobrych pianistów. Imponuje ona przedewszystkiem rzadką u niewiast siłą fizyczną; instrument pod palcami jej grzmi w marszu weselnym Mendelsohna — jęczy w „Elegji" Rachmaninowa. Ale Debussy wymaga subtelności i światłocieni, „melodja" Rachmaninowa śpiewności, a sonety Petrarki odczucia zawartej w nich poezji. A tego wszystkiego brak odczuwaliśmy właśnie w grze naszej lwowskiej Careno.

W koncercie p. Walkowiczowej wzięła udział pna Loeblówna, uczenica pni Mojseowiczowej. Głosik młodziutki, w zawiązku dopiero, umiejętną szkołą doprowadzony do bardzo wysokich tonów, mało jednak nadający się do śpiewania pieśni i daleko lepiej poruszający się w trudnej arji z „Poławiaczy pereł" Bizeta, niż w prostej piosnce Noskowskiego lub mojej. W każdym razie pna Loeblówna nie powinna uważać się za nic innego, jak tylko za uczenicę, której nauczycielka łaskawie pozwoliła wystąpić publicznie, by się oswoiła z publicznością, za uczenicę doskonałej śpiewaczki, która nią z pewnością dobrze pokieruje dalej.

E. Walter.

KOMUNIKATY.

Sprzedaż biletów kolejowych we Lwowie w mieście. Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie komunikuje:

Z dniem 31. maja b. r. zamyka się miejskie biuro sprzedaży biletów kolejowych przy ul. Krasickich 5. a od dnia 1. czerwca b. r. odbywać się będzie sprzedaż biletów kolejowych w lokalach Polskiego Biura Podróży „ORBIS" we Lwowie, przy ul. 3-go Maja 5.

Bilety okresowe (roczne, sezonowe i miesięczne) oraz uczniowskie wydawać się będzie nadal w biurze informacyjnem kolei państwowych przy ul. Krasickich 5. parter.

Rolnicy dzierżawcy!

„Komitet wykonawczy pierwszego Zjazdu dzierżawców chrześcijańskich odbytego we Lwowie dnia 31. stycznia b. r. zaprasza niniejszem Panów Kolegów na Zjazd, króry odbędzie się w Krakowie dnia 11. czerwca b. r. w sali Małopolskiego Towarzystwa rolniczego pl. Szczepański o godzinie 10-tej rano.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z I-go Zjazdu.
2. Sprawozdanie Komitetu z dotychczasowej akcji — omówienie już osiągniętych dla dzierżawców korzyści i praw.
3. Sprawa dalszej akcji i jej drogi.
4. Wnioski członków i dyskusja.

Wobec niezmiernej wagi spraw dotyczących ogółu dzierżawców rolnych uprasza się o liczne wzięcie udziału w Zjeździe.

Komitet wykonawczy za wcześniejszem zgłoszeniem się, postara się o mieszkanie dla gości. Zgłoszenia w tym przyjmuje Dr. Stanisław Stolarzewicz, Kraków, ul. Karmelicka 48. lub Adam Rudolphi, dzierżawca dóbr, Spytkowiec ad Oświęcim".

Sprzedaż płatków ziemniaczanych.

Miejski Zakład aprowizacyjny przy ulicy Bema l. 21. sprzedaje od czwartku do soboty każdego tygodnia na karmę dla bydła w dowolnej ilości płatki ziemniaczane i grys.

Miejski Zakład aprowizacyjny.

Z Polskiego Towarzystwa ekonomicznego. Odczyt star. radcy skarbu dra Jana Skwarczyńskiego na temat: „Projekt ustawy o zasileniu finansów miejskich" odbędzie się w sobotę 4. bm. o 7 w. w wielkiej sali posiedzeń w Izbie handlowej i przemysłowej.

XVII. B. DEPARTAMENT MAGISTRATU.
LB. 473/21. Lwów, 31. maja 1921 r.

Zwrot kart kontrolnych.

Magistrat zawiadamia PT. kupców i kierowników konsumów, że karty kontrolne należy zwrócić XVII B. Departamentowi Magistratu (ul. Piekarska l. 11, III p.) w godzinach przedpołudniowych między 9 a 2 w terminach niżej podanych:

a) KUPONY I PRZEKAZY NAFTOWE
dnia 3. i 4. czerwca 1921 r.

KARTY CUKROWE NR. 17.

b) dzielnica I i II-ga dnia 6 czerwca 1921 r.
dzielnica III dnia 7 czerwca 1921 r.
dzielnica IV i V dnia 8 czerwca 1921 r.
dzielnica VI dnia 9 czerwca 1921 r.

c) KONSUMY.
dnia 10, 11 czerwca 1921 r.

Zarazem zawiadamia PT. Kierowników Zakładów i Instytucji, że po przekazy naftowe zgłosić się mogą dnia 3 i 4 czerwca b. r. między godziną 9 a 1 w oddziele naftowym (II. p.)

Równocześnie podaje się do wiadomości, że od dnia 1. czerwca br. sprzedają składy rejonowe miejskie i prywatne 1 ctm. węgla za odcięciem nr. 2 kuponu legitymacji spożycia.

Z sali sądowej.

SZAMBELAN PAPIESKI OSKARŻONY O GWAŁT PUBLICZNY.

W ubiegły poniedziałek rozpoczęła się w tutejszym sądzie karnym rozprawa przeciw ks. Stefanowi Jurykowi, doktorowi teologji, szambelanowi papieskiemu i b. posłowi do austrjackiego parlamentu, oskarżonemu o złośliwe działanie wśród okoliczności szczególnie niebezpiecznych z par. 87. uk.

Jak podaje akt oskarżenia, uprawiał ks. Juryk w czasie inwazji ukraińskiej agitację antypolską, opartą na środkach w wysokim stopniu nieetycznych. Z cerkiewnej ambony, na przemówieniach na pogrzebach i przy wszystkich okolicznościach podburzał ks. Juryk ludność ruską do wystąpień wrogich przeciwko Polakom, wzywając wszystkich, by brali sierpy i kosy i rżnęli Polaków. M. i. wyraził się, że małżonek — rusin, który zamorduje swego małżonka polskiej narodowości, nie popełnia żadnego „hrichu".

Oskarżonego bronił dr. Fedak, honorowy kanonik papieski i syndyk kapituły św. Jura, dr. Hołubowski, dr. Hankiewicz i dr. Baczyński ze Stanisławowa. Sam oskarżony nie przyznaje się do winy, twierdząc, że przez kazania spełniał tylko swój obowiązek patrjoty-Ukraińca.

Do rozprawy powołano kilkudziesięciu świadków. Wczoraj ukończono przesłuchiwanie świadków dowodowych, dziś odbędzie się przesłuchanie świadków odwodowych.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 1. czerwca 1921.
Waluta markowa
Wartość nominalna
Ostatnia dywidenda

I. Akcje bankowe za sztukę (łącznie z kuponem bieżącym.

	Mkp.	płacą:	żad.:	transak.
		Marki p.		
Bank akcyjny związkowy IV i V emisji	280— 8·40	485·—	—	—
Bank Dyskont. we Lwowie	280— 00	450·—	—·—	—·—
Bank hip. galic.	280—21·—	690·—	—	—
Bank hipoteczny zemel.	280—16·80	420·00	—·—	—·—
Bank Małopolski	280—22·40	750·—	—·—	—·—
Bank powszechny kredyt.	140— 7·—	215·—	—·—	—·—
Bank przemysłowy	280—28·—	490·—	510·—	
Bank ziemski kredyt. z K.	280—21·—	600·—	—	—

II. Akcje Tow. handl. i przem.

		płacą:	żądają:	transak.
Browary lwowskie	500—100	10500	—	—·—
Tow. Chodorów	140— 00	1875	1925	1900
Tow. akc. Fabr. kart	140—21·—	2000		
„Ćmielów" Fabr. porcel.	1000— 00	3200	3400	3300

		płacą:	żądają:	transak.
Fabr. cementu „Portland Szczakowa«	140—28·—	—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicja“	490—301	35·000	——	——
Tow. Gafoła	140— 00	2200	——	——
Tow. Górka	140—15·40	6500	——	——
„Oikos“ Zakłady przem. drzewnego	1000— 00	3250	——	——
Warszawska Ska akc. budowy „Parowozów“ I. emisja i II. em.	500— 00	1800		
„Pezet“, Pow. Zakłady budowlane	00— 00	925	975	950
„Pocisk“ Zakł. amunic.	350— 00	1300		
Polska Nafta I. i II. em.	500— 75	1500	——	——
Polska Nafta III. em.	500—00	1300	1400	1350
Polskie Tow. handlowe I. do III. emisji	500—21·—	800	—	—
P. Tow. handl. IV em.	140—21·—	750	800	775
Tow. Rakszawa	140—28·—	4800	—·—	—.—
Zakłady elektr. „Siersza wszystkie emisje)	140— 5·60	1550	—	—
Gal. Zakł. górn. Siersza	140— 00	5600	——	——
Tow. Zieleniewski	140—20·—	6300	——	——

—0—

KRAK. CEDUŁA GIEŁDOWA.

Kraków, 1. czerwca.

Akcje bankowe:

	Ofiar.	Żądano	Transakcja
Polski Bank Przemysł.	525·—	575·—	0·—
Bank hipoteczny	675·—	725·—	
Bank Małopolski	700·—	785·—	
Ziemski Bank kredyt.	700·—	750·—	—
Powsz. Bank kredytowy S. A.	200·—	—·—	
Bank kredyt. w Warszawie	2500·—	2800·—	
Bank Związku Spółek zar.	4200·—	4600·—	
Polskie Tow. handl. I-III em.	800·—	850·—	830—855
Handl. Sp. Akcyj. imper.	00·—	00·—	00—00
Polski Glob	0·—	0·—	00—00
Żegluga polska	475·—	525·—	00
Zieleniewski	6100·—	6500·—	6100—6325
Warsz. S-ka akc. budowy parowozów II. em.	2000·—	2200·—	00—00
„Lemiesz“ fabr. maszyn	4500·—	4800—	00—00
Górka, Fabr. cementu	6400·—	6600·—	00—00
Siersza, Zakłady górn.	4800·—	5200·—	5050
T. P. G.	6400·—	6700·—	—00
	żądano:	poszuk.:	żądano poszuk.
„Trzebinia“ fabr. maszyn i narzędzi rolniczych	2300·—	2500·—	2425
Automotor. fabr. samoch.	1900·—	2100·—	00—00
Polska Nafta	1400·—	1700·—	1450—1650
Elektrownia w Sierszy	1800·—	1900·—	1850—1875
„Oikos“	3600·—	3800·—	00
Pezet powszechne zakłady budowlane	900·—	1000·—	—
Fabryka przetworów tłuszczowych w Trzebini	2500·—	2700·—	00
Krakus	3600·—	3800·—	—
Fabryka porcel. Czmiel.	3600·—	3800·—	—

Waluty i dewizy:

	Waluty		Czeki	
	żądano	poszuk.	żądano	poszuk.
Korony austryjackie	170·—	180·—	175·—	185·—
Korony czesko-słowac.	14·50	15·50	14·80	15·80
Franki francuskie	83·—	86·—	85·—	90·—
Franki szwajc.	170	190		
Dolary St. Zjedn.	975·—	1020·—	975·—	1020
Lei rumuńskie	16·50	17·50	17·—	18·00
Liry włoskie	50·—	54·—	52·—	56·—
Marki niemieckie	16·00	17·00	16·25	17·25
Funty szterl.	3800	4000		

—0—

Kursa giełdy warszawskiej.

Warszawa dnia 1. czerwca 1921.

Akcje.

	Transakcje	Żądano	Poszuk.
Bank Dys. Warsz. I—V em.	——	—	—·—
„ „ „ VI „	——	—·—	—·—
„ Handl. warsz. I—VIII „	——	1600	——
„ „ „ IX „	——	1500	——
„ dla handlu i przem. w Warszawie I—V em.	——	—·—	—·—
Bank dla handl. i przem. w Warszawie VI em.	—·—	—·—	—·—
Bank Handlowy w Łodzi	—	—	—·—
Bank kred. w Warsz. I-III	2200	00	—
„ „ „ V.	——	—	—
Bank handlowy	——	—·—	—·—
„ zachodni V em.	1250	00	—·—
„ Kupiecki w Łodzi	—	—	—
„ Małop. w Krakowie II em.	—	—·—	—·—
„ Przem. warszawki I „	—	—·—	—·—
„ Tow. Spółdziel. I—III em.	00	—·—	—·—
„ „ „ IV „	—·—	—·—	—·—
Bank „Zachodni“ I—II em.	——	——	——
Bank zachodni III „	—·—	——	——
„ „ IV „	——	——	——
„ Związk. Sp. Zarobk. w Poznaniu I—VII em.	—·—	—·—	—·—
Bank Związk. Sp. Zarobk. w Poznaniu VIII—IX em	—·—	—·—	—·—
Warsz. Tow. fabryki cukru	8700	8800	——
„ „ kopalń węgla I-IV em.	8700	8900	——
Lilpop. Rauch i Loewenstein I e.	2625	2775	2725
Rudzki i Spk.	19500	19900	19750
Starachowice	6550	6660	00
L. J. Borkowski I—VI em.	1490	1525	—
Bracia Jabłkowscy I—V „	2075	2050	——
Firlej I—II „	8000	——	——
Warsz. Tow. handlu i żeglugi I—III em.	2600	2650	
Warsz. T. hand. i żegl. IV em.	2575	2525	2575
Żyrardów	34250	34500	00
Wielkie piece i fabr. ostr.	6600	7000	6800
Zawiercie	—	—	
Pol. Tow. handlowe	0	—	
Polska nafta I-III em.	1625	1610	00

—0—



KONKURS.

Tow. Gospodarsk. we Lwowie rozpisuje konkurs na posady:

1) Dwóch inspektorów hodowli bydła rogatego trzody, owiec i kóz, tj. jednego z siedzibą we Lwowie, drugiego w Stanisławowie,

2) Trzech instruktorów hodowli bydła itd. z siedzibą w miastach, które zostaną wyznaczone przy umowie.

Pobory zostaną ustalone umową.

Kandydaci, ubiegający się o jedną z powyższych posad, winni przedłożyć w odpisie: Ad 1) i 2) a) Metrykę chrztu. b) Opis dotychczasowego zatrudnienia. c) Świadectwo praktycznej pracy zawodowej z specjalnem uwzględnieniem hodowli bydła itd. Ad 1. Świadectwo ukończenia wyższych studjów rolniczych. Ad. 2 Świadectwo ukończenia średnich studjów rolniczych. Kandydaci na instruktorów będą obowiązani przed definitywnem objęciem posady, poddać się egzaminowi z hodowli przed komisją do tego powołaną. — Podania wraz z wymienionymi załącznikami, należy wnosić do Towarz. Gospodarskiego we Lwowie, ul. Kopernika l. 20. w terminie do końca czerwca 1921 r. 4793

APOLLO Dziś Pola Negri w najnowszym dramacie 5 aktowym **NIEWIERNA.**

TKACKIE przyrządy i krosna, 2 lub 3 łok. szer., dolnu i wełny, udoskonalone szybko i łatwo tkające, wysyła za załiczeniem po otrzymaniu 5000 m. zadatku Inż. W. ŻORAWSKI i Ska Dom Przemysł.-Handlowy Sp. z ogr. odp. w Warszawie ul. WILCZA 2.

Służący starszy

do całodziennego zajęcia potrzebny do adm. „Kurjera lwowskiego".

Maszyna do pisania

„WOODSTOCK"

Nowy amerykański „LEADER" w technicy budowy MASZYN DO PISANIA, ma pismo więcej widoczne, karetkę dłuższą i ciszej chodzącą, lepsze ustawienie taśmy i wiele innych ulepszeń. Aprobowana jako najlepsza przez inżyn. Polaków z Ameryki.

Prospekty na żądanie.

Jeneralni przedstawiciele na Polskę
ERNEST NEUMANN Spółka z o. o.
Warszawa, Mazowiecka 6.
Tel. 54-96 4603

Poszukiwani ajenci na poszczególne dzielnice kraju.

WOLAK i HERAN

Skład pieców i kuchen kaflowych biuro zamówień i wystawa: Lwów, Leona Sapiehy 81.

Telefon 2036|IV.

Poleca piece i kuchnie kaflowe, towar krajowy i zagraniczny, kuchnie białe z okuciem w wielkim wyborze, przyjmuje wszelkie przeróbki i reperacje, w miejscu i na prowincji, pod gwarancją. — Ceny umiarkowane. 4796

Dzielnych litografów i maszynistów drukarskich

do pras pospiesznych, przyjmę na stałe

Zakłady graficzne Instytutu wydawniczego 4790

„Bibljoteka Polska"

Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 20.

Kto jedzie do Ameryki!?

Czyje interesa wymagają znajomości

JĘZYKA ANGIELSKIEGO

niech kupuje najłatwiejszy podręcznik języka angielskiego

Charles Pipesa „THE ENGLISH TEACHER"

Wydawn. Księgarni Polskiej B. Połonieckiego.

TREŚĆ: Wymowa — 35 lekcji z ćwiczeniami, rozmówki, wzory listów, podań etc. Informacje o stosunkach amerykańskich. Podręcznik nie oceniony do nauki również bez nauczyciela i jako doradca w podróży. Cena egzempl. pięknie oprawnego wraz z dodatkiem drożyźnianym Mk. **360** Do nabycia w każdej księgarni. 420

Książki

handlowe amerykanki do kopiowania 3849

kwitarjusze, bloczki kasowe

poleca **„SARMACJA"** Lwów, Akademicka 8.

HURTOWNIA dla konsumów

Skład: Lwów, Romanowicza 11.

otwarty cały dzień. Najtańsze źródło zakupu towarów odzieżowych i obuwia dla **robotników i służby folwarcznej.** Hurt-Detail.

„HELIOTERAPIA"

ZAKŁAD LECZNICZY

Dra ARPADA OSZLANYEGO

Lwów, pl. Marjacki 6-7 (oficyny na prawo)

leczy promieniami górskiego słońca wszelkie choroby gruczołów (szkrofuły) chorobę angielską, ciężko gojące się rany, wszelkie zakatarzenia, choroby wymiany materji, neurastenję i bezsenność. Leczenie to działaniem swem dorównywa skutkom pobytu w górskich miejscach klimatycznych. — Dla ubogich bezpłatnie od godziny 8-mej do 9-tej rano.

Zakład otwarty jest bez przerwy przez cały dzień.

Generalne Zastępstwo Fabryk ARMOUR & Co CHICAGO

LAMBERT i KRZYSIAK

Sp. z o. p.

Gdańsk, Vorstädtischer Graben 1 a

Adres telegr. LAMBROBALT, Gdańsk

Oferuje ze składów komisowych w Gdańsku prompt i na stałe, **dostawy** na dogodnych warunkach.

SMALEC, (Purelard), **SŁONINĘ,** (Fat Backs i Clear Bellies) **ŁÓJ** jadalny i techniczny tudzież wszelkie inne przetwory zwierzęce.

Informacji udziela i przyjmuje zamówienia

Oddział Firmy

Lambert i Krzysiak,

we Lwowie, ul. Podleskiego l. 7.

Adres telegraficzny: LAMBROLEW, Lwów.

Telefon nr. 265. 4610

FABRYKA OBUWIA

w Warszawie, Leszno 108, tel. 196—85. 4744

Mamy na składzie duży wybór obuwia męskiego i damskiego. Dla hurtowników po nader nizkich cenach, oraz przyjmujemy obstalunki w mniejszych i większych ilościach.

MOTORY trzydziestakonne spalinowe dwa na ropę, nowe lub używane kupimy

Niecała 4. m. 5. 4827 **Telef. 124-77.**

Absolwentów lwowskiej Akademji Handlowej

z r. 1911 upraszam o podanie swych adresów, celem porozumienia się w sprawie zjazdu 10-cio letniego.

por. Stanisław Królikiewicz,

4753 dow. 2/2 pac. Leg. Poczta Pol. 26.

KAPY na łóżka, **MATERJE** na pokrycie mebli, **CERATY** prawdziwe, **MATERACE** włosienne i sprężynowe. — — **MEBLE** tapicerowane, **ŁÓŻKA** żelazne i t. p. **poleca**

Skład tapet S. WEISS,

Lwów, ul. Sobieskiego 2. 4775

Dyrekcja lasów w Raju, p. Brzeżany

rozpisuje niniejszem

KONKURS

na dwie wolne posady leśniczych rewirów.

które obsadzone zostaną z dniem 1. sierpnia b. r.

Na posady te reflektować mogą egzaminowani i inteligentni leśnicy z kilkuletnią praktyką we większych majątkach. Nieprzekraczalny wiek 40 lat. Podania z odpisami świadectw i referencjami których się nie zwraca, należy nadsyłać pod adresem Dyrekcji **do 15. czerwca 1921.**

Dyrektor lasów

4756 **Konrad Małaczyński.**

Łóżek żelaznych

wózków dziecinnych i artykułów pokrewnych hurtowo detaliczny skład, prosi P. Fabrykantów o składanie cenników i ofert D|H. J. Gurbiel, Nowy Świat 5, tel. 68-86. 4845

Przyjmę przedstawicielstwo posiadam własne sklepy, biuro i składy.

Posady i p ace.

Technik maszynowy poszukuje zajęcia, najchętniej w przemyśle drzewnym. Zgłoszenia w administracji »Energia«. 4816

Akademik z ukonczonym kursem buchalterji, biegle władający językiem niemieckim, szuka odpowiedniego zajęcia. Zgłoszenia pod adresem N. Bilińskí, Listopada 82. parter na lewo. 4806

Wdowa inteligentna lat 36 z synkiem 6-letniem, znakomita i praktyczna gospodyni wiejska, bardzo pracowita i oszczędna, znająca dobrze kuchnię, poszukuje posady. Listy do administracji »Stała posada 36«. 4825

Poszukuję posługi u pani lub pana. Łaskawe zgłoszenia do administracji pod »R. M.«. 4835

Zdolnej stenotypistki obeznanej z korespondencją polską i niemiecką poszukuje firma »OiKOS« ul. Kopernika 19. Osobiste zgłoszenia w godzinach urzędowych 9 do 1 godz., w dziale korespondencji. 4836

Zdemobilizowany oficer władający polskim, niemieckim i rumuńskim językiem w słowie i piśmie nadający się do handlu lub przemysłu poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia do administracji pod »Pracowity«. 4834

Kupno i sprzedaż,

Instrument uniwersalny, mikroskop, kasę sprzedam, Chrzanowski, Zimorowicza 6. 4820

Kamienica II. p. nowa, brama wjazdowa, wolne pomieszkanie za okazyjną cenę do sprzedania. Wiadomość Skład obuwia, ul. Ruska 3. 4821

Dzierżawa młyna parowego (5 lat) w powiecie rówieńskim z powodu wyjazdu tanio zaraz do odstąpienia. Zawadzki — Lwów, Głęboka 21, I. 4819

Sprzedam obrazy i pokój jadalny, między 3 a 5 popoł., ul. Kochanowskiego 127. 4817

Folwark 500 morgowy na Pomorzu wraz z inwentarzami po 15.000 Mp. za morg pruski, sprzeda „Dom Komisowy Hipoteka" Juliana Wojtowicza — Lwów, Sapiehy 9. 4811

Pług parowy, automobil ciężarowy okazyjnie do sprzedania »PILOT«, Lwów Batorego 4. 4809

Obszerna willa murowana piętrowa, stajnie, wozownia, inne ubikacje, gospodarcze park, sad, sadzawka, ogród warzywny dwa morgi, wszelki inwentarz, na prowincji sprzedam lub zamienię na kamienicę. Dodam terena naftowe Borysław, Perechińsk, Niebyłów. Wiadomość: Jak. Sarzanie 8. 4807

Różne.

Mieszkania.

Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Strojński. Z Drukarni Polskiej pod zarządem Józefa Raczyńskiego we Lwowie ul. Chorążczyzny 31.